

Okrągły jubileusz

Leier świętował 40-lecie istnienia firmy w Győr

Od czterech dekad jedna z najbardziej znanych firm w Győr. Leier Hungaria odmieniła wizerunek miasta pod wieloma względami, a jednym z najbardziej znanych osiągnięć było uratowanie dawnego kompleksu poradzieckich koszar w roku 2005.

Przez wiele lat stare koszary Frigyesa kojarzyły się z nieprzyjemną przeszłością, były wstydliwą plamą na obliczu Győr. Obecnie koszary, przemianowane na Leier City Center, zachowały swoje historyczne elementy architektoniczne, ale otrzymały nową funkcję i nowe życie. Działająca na arenie międzynarodowej firma Leier, posiadająca długą historię, cztery dekady temu rozpoczęła działalność jako firma rodzinna, tutaj świętowała swoje 40-lecie. Oprócz rodziny założyciela obecne były także rodziny pracowników firmy. Dziś na czele międzynarodowego holdingu stoi trzecie pokolenie rodziny Leier.



W jubileuszu 40-lecia istnienia firmy w Győr wziął udział również jej założyciel pan Michael Leier.

Foto: Balázs Csapó

Leier – sztafeta pokoleń

Podczas uroczystości głos zabrał Matthias Ebner, wnuk założyciela firmy.

– Firma rozpoczęła działalność jako austriacka spółka na Węgrzech, a obecnie jest węgierskim przedsiębiorstwem oferującym wiodące na rynku produkty, odpowiadające europejskim standardom jakości.

Założyciel firmy, Michael Leier, pełen optymizmu, zdeterminowany austriacki przedsiębiorca, w czasach socjalizmu przekroczył Żelazną Kurtynę i uścisnął pierwsze dłonie, przekonany, że się uda, że to będzie funkcjonować.

Matthias Ebner podkreślił, że pomimo zmiany pokoleniowej i nieustannych innowacji, podstawowe wartości Grupy pozostały niezmiennie: wiarygodność, jakość i silny zespół.

Założyciel firmy, Michael Leier, również wziął udział w wydarzeniu.

- Czasem się rumieniłam, słysząc słowa pochwały, ale nie zasługuję na nie tylko ja, ale cała moja rodzina. Węgry były, obok Austrii, pierwszym krajem, w którym zainwestowaliśmy.

Wiem, że nie zawsze było łatwo, byłem młody i dużo silniejszy, teraz za wszystko, co było złe, przepraszam. Dzisiaj chcę po prostu podziękować.

– Pamiętam czasy, kiedy na Węgrzech nie było łatwo i moi węgierscy przyjaciele mi pomagali. Urodziłem się 100 metrów na zachód od Żelaznej Kurtyny i Węgry przywitały mnie jak swojego.

Kiedy dziś przyjeżdżam na Węgry lub do Győr, wracam właściwie do domu, a mój wnuk jest dumnym obywatelem Győr. Jedno jest pewne: wielu rzeczy nie udało by się zrealizować, gdyby nie żona, która zawsze mnie wspierała.



Leier świętował 40-lecie istnienia firmy w Győr

Zdjęcia: Balázs Csapó

Kluczowe momenty Leiera

Dyrektor zarządzający Andor Komlós przedstawił prezentację zdjęć z minionych 40 lat i przypomniał kilka najważniejszych momentów, w tym rozbudowę największego zakładu imperium Leiera w Jánossomorjá. Kwota zakupu za działkę, wynosząca 20 milionów szylingów, miała zostać wypłacona każdemu z 747 właścicieli w gotówce. Oszałamiającą sumę przywieziono do Jánossomorjá samochodem pancernym.

József Balogh, były burmistrz Győr, również zabrał głos na uroczystości jubileuszu przywołując kilka miłych wspomnień.

- Kiedy Leier przyjechał do miasta, zainteresowała mnie historia jego życia. Zaczynał jako robotnik, a potem zbudował imperium biznesowe. W historii miasta pojawiła się już taka osobowość: Ede Horváth. W 1985 założona została austro-węgierska spółka joint venture. Oprócz pochwał minister Lázár wygłosił również mniej przyjazną uwagę, stwierdzając, że „wraz z panem Leierem na Węgry przybył kapitalizm”. Na szczęście nie tylko przybył, ale i pozostał tutaj, ku radości nas wszystkich służąc miastu.

Dávid Fekete, lider klubu parlamentarnego Fidesz, również wyraził swoje uznanie dla przeszłości i teraźniejszości Grupy Firm i miasta.

- Jeśli ktokolwiek zna tajemnicę sukcesu gospodarczego, to jesteśmy to my, mieszkańcy Győr, którzy już w czasach systemu dualnego, pozwoliliśmy na napływ kapitału zagranicznego, co w połączeniu z ciężką pracą i kulturą pracy mieszkańców Győr przyniosło bardzo dobre rezultaty. Jestem bardzo szczęśliwy, że pan Leier miał odwagę wejść na rynek węgierski. Seria sukcesów ekonomicznych, które wyróżniają firmę Leier na przestrzeni ostatnich czterdziestu lat, nie ma precedensu, podobnie jak decyzja o tym, aby niemal całe koszary odnawiał prywatny inwestor.

Zastępca burmistrza Roland Kósa powitał obecnych w języku węgierskim i niemieckim.

– Kompleks budynków, w którym teraz stoimy, był rezydencją okupantów radzieckich. Mieszkańcy Győr nie mieli nawet prawa wstępu do tego miejsca, ale dziś możemy podziwiać tu piękny ogród i centrum handlowe. Konsorcjum Leier przywróciło mieszkańcom Győr ich dziedzictwo architektoniczne, tchnąc nowe życie w historyczne ale niegdyś zapuszczone i opuszczone budynki-widma.